

Wyniki Masowego Wieloboju Sportowego ZS Zryw zdobyło nagrodę Marszałka K. Rokossowskiego a województwo bydgoskie nagrodę GKKF

DEPARTAMENT Wychowania Fizycznego GKKF podaje wyniki Masowego Wieloboju Sportowego zorganizowanego na cześć X-lecia Ludowego Wojska Polskiego o nagrodę Ministra Obrony Narodowej Marszałka Polskiej Konstytucji Rokossowskiego dla najlepszego Zrzeszenia oraz o nagrodę Głównego Komitetu Kultury Fizycznej dla najlepszego województwa.

Punkcja w/g zrzeszeń			
Miejsce	Zrzeszenie	Ilość zdobytych punktów	Ilość zdobytych punktów po zastosowaniu współczynnika
I	Zryw	670.839	3.746.220
II	LSZ	477.949	2.515.470
III	AZS	121.109	1.585.016
IV	Min. Oświaty	1.066.457	1.561.033
V	Stal	70.089	912.259
VI	Włókniarz	65.038	890.989
VII	Kolejarz	67.738	733.370
VIII	Unia	44.682	603.106
IX	Spółnia	44.743	549.430
X	Ogniw	42.370	519.240
XI	Budowlani	30.371	452.371
XII	Start	20.404	280.760
XIII	Górnik	14.018	187.572

Punkcja w/g województw			
Miejsce	Województwo	Ilość zdobytych punktów	Ilość zdobytych punktów po zastosowaniu współczynnika
I	Bydgoszcz	317.007	1.119.882,5
II	Stalino	404.276	1.094.084
III	Rzeszów	252.162	880.632,5
IV	Opole	152.351	828.352
V	Łódź woj.	138.616	810.771
VI	Kraków	371.322	704.108
VII	Lublin	295.234	718.615
VIII	Poznań	249.502	673.356
IX	Łódź miasto	103.040	603.004
X	Wrocław	213.439	603.439
XI	Warszawa woj.	144.738	540.747
XII	Zielona Góra	91.938	513.648
XIII	Szczecin	84.506	510.572
XIV	Kielce	139.053	406.500
XV	Olsztyn	99.407	405.638
XVI	Gdańsk	126.438	448.477,5
XVII	Riałowski	60.747	263.267
XVIII	Koszalin	47.424	284.610
XIX	Warszawa Stolica	66.281	272.168

Uroczystość rozdania nagród zwycięskim zrzeszeniom i województwom odbędzie się w gmachu GKKF Al. Róż 7 w piątek 27 listopada o godz. 18.00.

Nie tylko techniką i szybkością ale i taktyką przewyższali Węgrzy Anglików

LONDYN 25.11 (Obsl. wł.).

SPOTKANIE wygrali Węgrzy nie tylko dzięki większemu waleczności, ale i taktyce. Angli nie wierzyli w dynamikę węgierskiego ataku i dlatego zbyt mało uwagi zwracali na defensywę. Sędzieli oni, że obrona węgierska jest „dziurawą” i że w tym przysłowia „najlepsza obrona jest atak” potrafią tylko swoją linię napadu rozstrzygnąć spotkanie na swą korzyść. Ten błąd taktyczny stał się przyczyną ich wysokoklasowej porażki. Węgrzy natomiast, cokolwiek przez większą część spotkania nie mieli inicjatywy w swoich atakach, umieli zawsze na czas cofnąć się i wspomagać obronę. Szczególnie dobrze robili to Hidégkuti i Csibor.

Puskas nie był w stanie wykonać w pełni swych możliwości, gdyż od początku spotkania miał przy sobie dwóch opiekunów, którzy nie opuszczali go ani na krok. Ale mimo tej serdecznej „opieki” dał kilka wspaniałych próbek swego wielkiego kunsztu. Dwa skrzydłowi Csibor i Budai II byli nieustraszeni, błyskawicznie wykorzystywali każde podanie i byli na bramkę angielską, lecz strzelało zawiadli. Szczególnie Budai II, który miał wiele do powiedzenia o niewykonalności pozycji podbramkowych.

Grosics miał wiele wspaniałych momentów i zaszczytne otrzymał dwa brzości od angielskich widzów. Lorant i Buzsánsky pewnie odparli ataki przeciwnika, jednakże pierwszą bramkę mają na swoim sumieniu. Lorant i Zakariasz zagraли najlepszy mecz w swej karierze piłkarskiej.

Najskuteczniejszym napastnikiem węgierskim był Hidégkuti, który pomimo 31 lat wspaniale dyktował bral udział w każdym ataku i umiał na czas cofnąć się do obrony.

Rokossalescent Kocsis nie wykazywał swej najlepszej formy, mimo to pięknymi podaniami wywołał sporo sytuacji podbramkowych dla Budai i a swymi głowkami przysporzył wiele kłopotu angielskiemu bramkarzowi.

Najlepszym w drużynie węgierskiej a jednocześnie na boisku był Bozsik, którego pełno było na całym boisku. Nieustraszenie walczył o piłkę na tyłach, unicestwiał ataki angielskich napastników, a jednocześnie stale zasilał węgierski napad pięknymi podaniami po przekątnej, które zawsze dochodziły do celu. Oddał on także wiele niebezpiecznych strzałów i jemu przede wszystkim zawdzięczają Węgrzy strzelenie pierwszych czterech bramek, które padły z jego ręki.

Z Anglików najlepiej zagrał Matthews, Wright i Mortensen. Wright miał bardzo trudne zadanie, a mianowicie pilnowanie Puskasa. Spełnił to zadanie znakomicie i węgierscy fachowcy uznali go za jednego z najlepszych pomocników na świecie.

W ataku Matthews był nieustraszony i od pierwszej do ostatniej minuty, każdy z ataków przeprowadzanych przez niego posł w sobie zarodek bramki.

Mortensen wybił się pięknymi solowymi wypadami szczególnie w drugiej połowie gry. Na podstawie sytuacji podbramkowych należy stwierdzić, że Węgrzy mogli wygrać ze spotkaniem jeszcze w wyższym cyfrowo stosunku. Budai II, Kocsis, Csibor i Puskas zmarnowali kilka dogodnych sytuacji podbramkowych.

Spotkanie przeprowadzone zostało w sportowej atmosferze. Angielska publiczność była dość obiektywna i wielokrotnie gorącymi oklaskami nagradzała piękne zagrania gości.

Takiego spotkania jeszcze nigdy nie oglądali Angli na stadionie Wembley pod Londynem!

W toku dyskusji zobaczyliśmy wszystkie odmiany i rodzaje kłopotów i trudności terenu — ujemnymi narastającymi niedociągnięciami, braki poszczególnych szczebli.

Alle zobaczyliśmy też — i nie wolno nam o tym zapominać — chociaż krytyka na ogół była ostrą i powinna była być taka — piękne przykłady wzorowej pracy ZMP-owców na odcinku sportowym, zobaczyliśmy ludzi — ZMP-owców pracujących ofiarnie i z widocznymi rezultatami.

I dobrze, że właśnie w tym okresie surowego patrzania i wydobywania na wzór wszelkich braków pracy ZMP w sporcie — równoległe pokazano w dyskusji szereg osiągnięć — jako stwierdzenie, jako przykład prawidłowego ustawienia problemu, co jest rzadkie jeszcze, ale co nie znaczy, że jest niemożliwe.

Dobrze, że wiemy, że mogą być i że są SKS-y edzie ZMP. Walcząc o dobre wyniki nauki, a równocześnie jest duża roboty sportowej w szkole, że są Ludowe Zespoły Sportowe w PGR-ach, POM-ach, spółdzielniach i gromadach, gdzie ZMP-owcy są podparciem działalności kulturalnej i sportowej na wsi, że są wzorowe DMK-y, w których ZMP potrafi zapamiętać młodym robotnikom odpochnąć i rozrywkę w sporcie, oddając im równocześnie od wody i chuligańskich wybrków, że są czolowi sportowcy polscy — wzorowi sportowcy — ZMP-owcy nie tylko z nazwy — rosnący w działalności sportowej, dojrzejący w niej i oddziałujący na swych kolegów.

Dobrze więc, że w naszej walce mamy takie wzory i przykłady, bo one tym bardziej uzbudzają nas i wskazują cel, o który się bijemy.

I oto stajemy przed pięknym i ważnym momentem w pracy naszej młodzieży i w życiu ruchu sportowego.

PRZEGŁAD SPORTOWY

ORGAN GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ I CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Rok IX Nr 99

Warszawa, czwartek 26 listopada 1953 r.

Cena 50 gr

Wielki sukces ludowego sportu

Piłkarze Węgier gromią bezapelacyjnie niepokonaną na swym boisku Anglię 6:3



Tym razem bramkarz Jugosławii Beara obronił. Musiał on jednak dwa razy skapitulować przed napastnikami węgierskimi w pamiętnym finale olimpijskim w Helsinkach, w którym Węgrzy zdobyli złoty medal.

Głos dajemy zwycięzcom

LONDYN 25.11 (Obsl. wł.).

Węgierscy piłkarze płakali po meczu z radością — zresztą nie należy im się dziwić, gdyż uzyskali przez nich wynik niewątpliwie był wspaniałym sukcesem.

Posłuchajmy co mówią o tym spotkaniu sami aktorzy.

BOZSIK: — To był mój największy sukces. Jeszcze nigdy nie widziałem tak ambitnie i tak dobrze grającej naszej jedenastki.

GROSICS: — Jestem bardzo szczęśliwy, że wygraliśmy. To był najlepszy upominek, jaki

dałem swojej małżonce, która dziś obchodzi urodziny. Uważam, że poddyktowanie rzutu karnego nie było słusne.

BUZSANSKY: — To był mój 20-ty mecz w reprezentacji. Angli byli najlepszymi piłkarzami, przeciwko którym w życiu grałem.

LANTOS: — Matthews był bardzo trudnym dla mnie przeciwnikiem. Wspaniale dryblował, jest bardzo szybki i wyważony. Ale zdaje mi się, że udało mi się zawsze w czasie podawania jego zapędy.

HIDÉGKUTI: — Po meczu widziałem, że Angli stali się z wyczerpania; jestem z

wielkim uznaniem dla ich kolosalnej ambicji i serca do walki.

PUSKAS: — Naturalnie jestem bardzo zadowolony. Muszę przyznać, że defensywa angielska opiekowała się mną, jak swoim rodzonym dzieckiem. Jednakże dwa razy udało mi się ugrać i strzeliłem dwie bramki. Po wyrównaniu przez Anglików obawiałem się, że załamie się. Na szczęście moje obawy były niesłuszne, gdyż strzeliliśmy zaraz dalsze 3 bramki.

LORANT: — Zwycięstwo to, to nie mniejszy sukces, niż zdobycie tytułu mistrza olimpijskiego.

100 tys. widzów na stadionie Wembley podziwiała wspaniałą grę mistrza olimpijskiego

LONDYN 25.11 (Obsl. wł.).

O CZEKIWANY z największym zainteresowaniem sportowców całego świata mecz piłkarski Anglia — Węgry, rozegrany na stadionie Wembley w obecności ok. 100.000 widzów zakończył się wysokim zwycięstwem mistrzów Olimpiady w Helsinkach, Węgrów. Dumni i pewni siebie Anglicy doznali po raz pierwszy w historii piłkarstwa brytyjskiego porażki na własnym boisku i to w stosunku nie budzącym żadnych wątpliwości co do układu sił, a mianowicie 6:3 (4:2). Piłkarze Ludowych Węgier dokonali dziś wyczynu, jaki nie udało się dotychczas żadnej z reprezentacji państwowych, w okresie ich najwyższej formy, ani Hiszpanii, która uległa Anglikom 1:7, ani Austriakom, których słynny Wunderteam przegrał 3:4, ani Niemcom, pokonanym 0:3, ani też słynnej włoskiej Squadra Azzurra, która wyjechała z Londynu pokonana 2:3, ani rozmaitym „reprezentacjom” Europy i świata.

Drużyny grały w następujących składach:

WĘGRZY (czerwone koszulki, białe spodnie): Grosics (Geller) Buzsánsky, Lorant, Lantos, Bozsik, Zakariasz, Budai II, Kocsis, Hidégkuti, Puskas, Csibor.

ANGLIA (białe koszulki, czarne spodnie): Merrick, Ramsey, Johnston, Ekersley, Wright, Dickinson, Matthews, Taylor, Mortensen, Sawell, Robb.

Sędzią głównym: van Horne, Ilmowit, Schipper i Bronkhorst (wszyscy Holandia). Mecz rozegrano białą piłką.

PÓŁ GODZINY
HURAGANOWYCH ATAKÓW

Już w pierwszej minucie Bozsik podał piłkę Hidégkutowi i ten z 16 metrów pięknym, płaskim strzałem w prawy róg zdobywa prowadzenie dla Węgrów 1:0. Gwałtowne ataki Węgrów od pierwszej minuty zakończyli Angliki. Liczyli oni na tremę Węgrów i na to, że atakowi węgierskiemu potrzeba trochę czasu do rozkręcenia się. Pomylili się jednak. Linia napadu węgierskiego nie uszanowała swego sławnego przeciwnika i raz po raz przeprowadzała na bramkę angielską błyskawiczne i planowe ataki. Atak węgierski każdą akcją kończył celnym strzałem na bramkę.

Taktyką tą wprowadzili Węgrzy od razu w wielkie zakłopotanie twardą obronę angielską. Po pierwszej straconej bramce Angli przez dłuższy czas nie mogli dojść do siebie i grała dość chaotycznie. Dopiero w 14 minucie strąsili się nieco, kiedy sędzia nie przyznał Węgom strzelonej przez Hidégkuta bramki, z powodu rzekomego spalonego. W 2 minuty później błyskawicznie kontratak Anglików przynosił im wyrównanie. Sawell strzela bramkę z podania Mortensena. Bramka ta padła z winy Buzsánsky'ego i Loranta, którzy zbyt późno zorientowali się w sytuacji.

Węgierski atak w dalszym ciągu oblega bramkę Anglików pozwalając im tylko na sporadyczne akcje, kończące się na przedpolu własnej obrony.

3 BRAMKI W CIĄGU 8 MINUT

Do 35 minuty Węgrzy pokazują grę na najwyższym poziomie. Angli nie mogą znaleźć

(Dokończenie na str. 4)



Puskas i Lorant dwaj przyjaciele i współtwórcy wielu sukcesów węgierskiej piłki nożnej. Każde zwycięstwo przeżywają radośnie, gratulując sobie nawzajem i śiskając po zakończonych meczach.

Ojcowie sukcesu dumni ze swych chłopców

LONDYN 25.11 (Obsl. wł.).

HEGGI GYULA, przewodniczący Węgierskiego GKKF oświadczył po meczu:

— Wcale nie żałuję, że nadrobiłem sobie wiele drogi, gdyż teraz z drużyną węgierską jadę właśnie do Chile na mistrzostwa świata w pięcioboju nowoczesnym.

Tego meczu nigdy w życiu nie zapomnę. Chłopcy nasi graли i wiele lepiej, niż na Igrzyskach Olimpijskich w Helsinkach. Zdając to potwierdzili zresztą najlepsi fachowcy angielscy.

SEBES GUSTAW, kierownik drużyny: — Zwycięstwo to jest odpowiedź na naszą drużynę na tysiącach telegramów, jakie otrzymaliśmy z kraju i prawie ze wszystkich zakątków świata, a które miały nas pobudzić do walki i wyrobić wolę zwycięstwa.

MANDI GYULA, trener państwowy: — Nawet w tym stosunku wygraliśmy zasłużenie. Jak widać z wyniku drużyna nasza miała tym razem lepszą taktykę niż podczas ostatniego spotkania ze Szwedami. Jestem dumny z chłopców.

Zmiany w rozgrywkach ligowych

W ZWIĄZKU z reorganizacją sportu w wojsku i wycofaniem z rozgrywek drużynowych OWKS, GWKS, i WKS, przewodniczący Głównego Komitetu Kultury Fizycznej zatwierdził na wniosek poszczególnych sekcji GKKF następujące zmiany w rozgrywkach ligowych:

W I i II lidze piłkarskiej utrzymany zostaje chwilowo w roku 1954 obecny stan ilościowy drużyn, tzn. po wycofaniu drużyn wojskowych pozostaje w I lidze 11 drużyn i w II lidze — 11 drużyn. Z I ligi spadają w 1953 r. dwie drużyny, a na ich miejsce wchodzi dwie drużyny z II ligi. Z II ligi spadają trzy drużyny, a wobec zakończenia rozgrywek eliminacyjnych o wejście do II ligi i wycofania WKS Rzeszów, awansują do II ligi dwie drużyny, zamiast trzech,

W I i II lidze bokserskiej miejsca wycofanych z rozgrywek OWKS nie zostaną uzupełnione. Wyniki osiągnięte dotychczas przez zespoły, które odbyły spotkania z drużynami OWKS, zostały anulowane. Zamiast dwóch drużyn, które miały spaść z I ligi do II ligi i z II ligi do klasy A — z obu lig spadnie po jednej drużynie.

Zgodnie z regulaminem, po dwa zespoły, które zdobyły prawo awansu, wejdą do I ligi i dwóch grup II ligi. Piąty zespół awansujący do II ligi wyłoniony zostanie spośród czterech wicemistrzów drużyn walczących o wejście do II ligi w dodatkowych spotkaniach.

W lidze koszykówki kobiet na miejsce wycofanej drużyny OWKS Kraków wchodzi drużyna WKS Rzeszów, awansują do II ligi dwie drużyny, zamiast trzech,

OWKS Lublin zajmie również drużyna CWKS.

Z rozgrywek I ligi koszykówki mężczyzn w sezonie 1953-54 spadają trzy drużyny, a na ich miejsce awansują dwa pierwsze zespoły z rozgrywek II ligi.

Z rozgrywek II ligi koszykówki mężczyzn w sezonie 1953-54 spadają dwie drużyny, a wchodzi cztery pierwsze drużyny wyłonione spośród mistrzów wojewódzkich klasy A.

W lidze hokeja na trawie na miejsce wycofanego OWKS Wrocław powołana zostanie drużyna CWKS Wrocław.

Do ligi hokeja na lodzie na miejsce wycofanego OWKS Kraków powołana zostanie drużyna WKS Rzeszów, awansują do II ligi dwie drużyny, zamiast trzech,

